

NAZWY GEOGRAFICZNE W POLSKICH PRZEKŁADACH BIBLIJNYCH JAKO PROBLEM BADAWCZY

(2016)

Na ogół podkreśla się asemantyczność nazw własnych i ich funkcję identyfikacyjną. W *Biblii* – jak w wielu tekstach literackich – zajmują one wyjątkową pozycję. Wiele z nich ma wartość symboliczną, wobec czego istotna jest ich budowa i pochodzenie. Zagadnienie to wiąże się z charakterem i przeznaczeniem samego tekstu. Ideowa wymowa wielu biblijnych *nomina propria* wynika również z właściwości języków semito-chamicznych, które mają tendencję do tworzenia gier słownych i różnego rodzaju kalamburów, a ponadto charakteryzują się bogatą synonimiką i rozbudowanymi możliwościami derywacyjnymi.

Zainteresowanie onimią biblijną ma wielowiekową tradycję. Starożytnych i średniowiecznych filologów (m.in. Filona Aleksandryjskiego, Józefa Flawiusza, Orygenesza, św. Hieronima, Euzebiusza z Cezarei) interesowała przede wszystkim etymologia i struktura gramatyczna nazw¹. Nazewnictwo w przekładach *Biblii* na języki narodowe² od dłuższego czasu znajduje się także w kręgu badań współczesnych językoznawców. Interesują ich m.in. problemy metodologiczne [Kamińska 1993], kwestie związane z językową adaptacją genetycznie obcych onimów [Rospond 1980; Breza 1992; Sowa 1992; Malec 2003], wpływ czynników zewnątrzjęzykowych

¹ Przegląd badań nad onomastyką biblijną od starożytności do czasów nowożytnych zawdzięczamy Aleksemu Klawkowi [Klawek 1961].

² W naszym przypadku chodzi szczególnie o przekłady na język polski.

na postać nazewnictwa w różnych przekładach *Biblii* [Bieńkowska 1996], onomastyka konkretnych przekładów [Długosz-Kurczabowa 1989/1990; Umińska-Tytoń 1993; Moszyński 2005; Zarębski 2005a], wybranych ksiąg biblijnych [Rospond 1982–1983; 1983; Zarębski 2005b], określona kategoria onimiczna (antroponimy, toponimy) [Bieńkowska 1993a; Zarębski 2006; 2007]. Badaniom poddaje się również warstwę onimiczną przekładów innosłowiańskich [Moszyński 1992; Friedelówna 1993; Komárek 2000; Dittmann 2009; Zarębski 2013].

O ile w pierwotnym tekście *Biblii* najważniejsza z punktu widzenia opisu onomastycznego była etymologia i budowa nazw własnych, co już samo w sobie mogło nastroczać wiele trudności interpretacyjnych, o tyle obserwacja nazewnictwa w przekładach na języki narodowe (w serii translatorskiej) jawi się jako zagadnienie jeszcze bardziej skomplikowane. Ta złożoność wynika z czynników dwojakiego rodzaju.

Pierwsze mają charakter lingwistyczny i związane są ze sposobem przybliżenia obcej nazwy własnej odbiorcy przekładu. Jak wiadomo, onimy w tekstach przekładowych mogą być udostępniane zasadniczo na trzy różne sposoby. Najprościej jest nazwę przenieść w postaci oryginalnej (translokacja), przy czym trzeba pamiętać, iż w przypadku tzw. *noms parlants* może dojść do zagubienia jej sensu. Niewątpliwie jednak nazwy w takiej formie tworzą pewien koloryt lokalny, co dla świata przedstawionego utworu może mieć istotne znaczenie. Innym sposobem oddania *nomen proprium* w tekście tłumaczonym jest adaptacja językowa. Oczywiście jej skala bywa różnorodna: od przyswojenia na płaszczyźnie graficznej i fonetycznej, poprzez fleksję, aż po słowotwórstwo. Z takim podejściem do materiału onimicznego w tekstach tłumaczonych spotykamy się najczęściej. Wreszcie obce nazwy własne mogą być oddawane za pomocą tożsamyh semantycznie ekwiwalentów leksykalnych. Zabieg ten wydaje się szczególnie istotny w odniesieniu do onimów, które są w jakiś sposób znaczące, pełnią funkcję ekspresywną, ekspresywno-aluzyjną czy symboliczną [Cieślikowa 1996]. Zatem w translacjach na języki narodowe ważna jest nie tylko etymologia i struktura gramatyczna nazwy, ale także jej semantyka i funkcja pełniona w tekście. Z aspektem funkcjonalnym wiąże się wartość stylistyczna formy językowej onimów, która odciska piętno na ukształtowaniu stylistycznym konkretnego przekładu [Zarębski 2006, s. 167–195; 2015].

Do drugiej grupy determinantów wpływających na postać nazw własnych w tłumaczeniach biblijnych należą uwarunkowania ekstralingwistyczne. Po pierwsze, wymienić tu należy rodzaj tekstów źródłowych (kodeksy hebrajskie i aramejskie, podstawa grecka, łacińska *Wulgata*), z których dokonano przekładu. Pewne tendencje dostrzegalne w obszarze tekstów bazujących na oryginale różnią się od mechanizmów, które

działają wśród tłumaczeń opartych na *Wulgacie*. Po drugie, kształt onimów może zależeć od stosunku tłumacza (tłumaczy) do tradycji translacji wcześniejszych. Jeśli chodzi o polską rzeczywistość przekładową, to wiadomo, że na obraz, nie tylko nazewnictwa, ale i ukształtowania językowo-stylistycznego w ogóle we współczesnych tłumaczeniach *Biblii* wpływa kilka ważniejszych wersji, które na przestrzeni wieków charakteryzowały się dużą popularnością w pewnych kręgach światopoglądowo-religijnych. Chodzi tu zwłaszcza o szesnastowieczne przekłady ks. Jakuba Wujka i ich rolę w środowisku katolików oraz o szeroki zakres oddziaływania siedemnastowiecznej *Biblii gdańskiej* na społeczność protestancką. Po trzecie wreszcie, nie bez znaczenia dla formy nazw własnych pozostaje strategia translatorska, którą obrali poszczególni tłumacze. Wśród polskich tłumaczeń *Biblii* można wymienić przekłady dosłowne (łac. *verbum de verbo*) (B, W), swobodne (L, Brz), filologiczne (BT), realizujące zasadę ekwiwalencji dynamicznej (D), interlinearne (I), ekumeniczne (E), artystyczne (Br, M) itd.³

Celem artykułu jest wskazanie niektórych problemów dotyczących językowej charakterystyki nazw geograficznych w wybranych polskich przekładach NT w związku z planowanym kompleksowym opracowaniem tej kategorii onimicznej⁴. Dotychczas na polskim gruncie jedynie antroponimia nowotestamentowa doczekała się całościowego ujęcia w postaci monografii i słownika [Zarębski 2005c; 2006]⁵. Opis toponimii będzie stanowił kolejny etap prac nad sferą onimiczną dawnych⁶ i współczesnych przekładów *Biblii*⁷.

³ Autorzy tłumaczeń staro- i średniopolskich z reguły decydowali się albo na przekład dosłowny (B, W, G), albo swobodny (L, Brz). Natomiast współcześnie w konkretnym przekładzie ścierają się zazwyczaj różne metody translatorskie, spośród których niekiedy jedna pełni funkcję dominującą. Tą funkcją jest najczęściej zasada ekwiwalencji dynamicznej, choć realizowana w różnym stopniu i zakresie.

⁴ Oczywiście zdają sobie sprawę z faktu, że każde opracowanie tego typu ma charakter fragmentaryczny. Nie sposób bowiem zebrać i opisać materiału ze wszystkich istniejących przekładów biblijnych, nawet w obrębie jednego języka.

⁵ Stan badań w zakresie onomastyki słowiańskich przekładów biblijnych jest mocno zaawansowany także na gruncie czeskim [Komárek 2000; Dittmann 2009].

⁶ Przez *dawne* przekłady rozumiemy translacje, które powstały w okresie do XVII wieku. Zgodnie z tradycyjną periodyzacją dziejów języka polskiego granice doby staropolskiej przypadają na okres od czasów najdawniejszych (okres piśmienny od 1136 roku) do przełomu XV/XVI wieku, średniopolskiej – na okres od XVI do połowy XVIII wieku, zaś nowopolskiej – na okres od połowy XVIII wieku do 1939 roku [Klემensiewicz 1974].

⁷ Przedstawiona tu krótka charakterystyka podstawowych aspektów istotnych dla kształtu nazw geograficznych byłaby w przyszłości wykorzystana w pracach nad planowanym słownikiem nowotestamentowych nazw geograficznych (być może uwzględniającym także niektóre dawne i nowsze przekłady innosłowiańskie) i towarzyszącą mu syntezą. Kwestią otwartą pozostaje stworzenie odpowiedniej bazy elektronicznej

Interesować nas będą różne typy *propriów*, zróżnicowanych zarówno ze względu na rodzaj identyfikowanego obiektu, jak i z uwagi na strukturę językową. Do występujących w NT nazw geograficznych należą następujące kategorie: 1) nazwy krain, prowincji i regionów, np. *Arabia, Egipt, Grecja*, 2) nazwy wysp, np. *Cypr, Kreta, Rodos*, 3) nazwy miast, osad, wsi i ich części, np. *Betlejem, Kafarnaum, Rzym, Tyr*, 4) nazwy terenowe (pól, puszczy, ogrodów itd.), np. *Hakeldamach, Getsemani*, 5) nazwy gór, np. *Góra Oliwna, Syjon*, 6) nazwy wód (potoków, rzek, sadzawek, mórz, jezior), np. *Cedron, Jordan, Adria, Siloe, Jezioro Tyberiadzkie* [Długosz-Kurczabowa 1989/1990, s. 74–75; Malec 2003, s. 369].

Jeśli zaś idzie o ich formę językową, to dominują jednoelementowe konstrukcje rzeczownikowe, np. *Judea, Samaria*. Obok nich spotykamy nazwy zestawione⁸, np. *Morze Galilejskie, Góra Oliwna, Pustynia Judzka, Pole Garncarza*, niekiedy wieloelementowe, np. *Forum Appiusza i Trzech Gospód* (Dz 28,15) (BT) oraz różnego typu *propria* o charakterze deskrypcyjnym⁹. Wśród nich najczęstsze są nominacje z członem *zwany, nazywany, przezwiskiem, którego, -y, -a, -e zowią, nazywają*, będące odpowiednikiem konstrukcji greckich i łacińskich (łac. *qui, quae vocatur, dicitur, appellatur*), np. *ogród zwany Getsemani* (Mt 26,36; Mk 14,32) (BT), *wieś zwana Emaus* (Łk 24,13) (BT). W grupie rozbudowanych deskrypcji mieszczą się także nominacje o charakterze synonimicznym, np. *Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie* (J 6,1) (BT), *miejsce zwane Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata* (J 19,13) (BT). Trzeba dodać, iż niektóre z nazw nowotestamentowych występują zarówno w postaci jedno- czy dwuelementowej, jak i bywają uwikłane w określenia deskrypcyjne, np. *Czaszka* (Łk 23,33) // *Miejsce Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota* (J 19,17) // *miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki* (Mt 27,33) (BT), *Góra Oliwna* (Łk 19,37) // *górze zwana Oliwną* (Łk 21,37; Dz 1,12) (BT)¹⁰.

i wyszukiwarki internetowej. Pomagałaby ona zestawiać różne warianty danej nazwy, które pojawiłyby się w ekscerpowanych przekładach, podawać etymologię tych nazw oraz informacje gramatyczne. Warto dodać, że podobne problemy (choć o różnej skali) dotyczą sposobów oddawania nazw obcych w przekładach na inne języki.

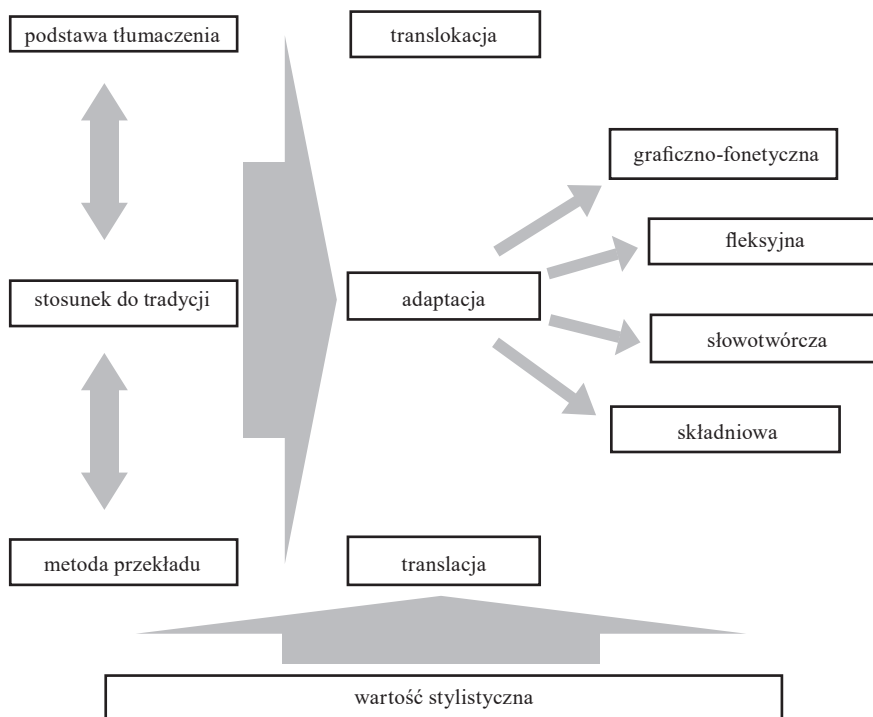
⁸ Nazwy dwu- lub wielowyrazowe, np. *Mala Panew*, w polskiej tradycji językowej uznaje się za zestawienia.

⁹ Mimo że z teoretycznego punktu widzenia można mieć wątpliwości, czy deskrypcje i rozbudowane konstrukcje tego typu należą do kategorii *nomina propria*, to jednak ze względu na specyfikę onimii biblijnej zdecydowałem się na włączenie ich w obszar zainteresowania.

¹⁰ Ze względu na tak różnorodną budowę językową nazw geograficznych trzeba by się zastanowić, jaką postać powinny mieć hasła w planowanym słowniku: czy byłaby to forma z jakiegoś konkretnego przekładu, jakie kryterium powinno zdecydować o takim wyborze (powszechność i znajomość przekładu, jego rola w kształtowaniu polskiego stylu biblijnego, czy może jeszcze jakieś inne wyznaczniki), czy może postać z podstawy tłumaczenia (a jeśli tak, to grecka czy łacińska)? Wybór postaci hasłowej nie ułatwia także częsta wariantowość wielu nazw w ekscerpowanych przekładach. Okazuje się,

Na charakterystykę nowotestamentowych nazw geograficznych chciałbym spojrzeć zarówno w układzie horyzontalnym, jak i wertykalnym (schemat 1). Pierwszy typ zależności wynika z: przyjęcia odpowiedniego tekstu źródłowego, stosunku do tradycji translatorskiej, metody tłumaczenia, drugi zaś – ze sposobów przybliżania genetycznie obcych nazw odbiorcy danego przekładu na język polski: transllokacja, adaptacja (graficzno-fonetyczna, fleksyjna, słowotwórcza, składniowa), przetłumaczenie. Wszystkie z przywołanych parametrów odbijają się na ukształtowaniu stylistycznym całości danego przekładu, wobec czego wartość stylistyczna ma tu niejako orientację pionową, przebiega niejako przez cały tekst. Stanowi rezultat zarówno zabiegów językowych, jak i uwarunkowań pozajęzykowych.

Schemat 1.



Źródło: opracowanie własne.

że uwzględnienie wszystkich czynników, które miały wpływ na kształt językowo-stylistyczny polskich przekładów NT (wyznaniowych, historycznych, społecznych itd.) może w znacznym stopniu komplikować językową charakterystykę przekładowej warstwy nazewnictwa. Pomocne w zakresie pewnych rozstrzygnięć będą opracowania już istniejące dla nazewnictwa biblijnego w przekładach innojęzycznych, np. [Heller 2003].

Tak wyznaczony plan obserwacji wydaje się naturalną konsekwencją oddziaływania na kształt nazewnictwa geograficznego wspomnianych już czynników wewnątrz- i zewnątrzjęzykowych.

1. Sposoby oddawania nazw w przekładach

1.1. Translokacja

Wiele propriów pojawia się w polskich przekładach NT w postaci translokowanej. Oczywiście o pełnej translokacji możemy mówić jedynie w odniesieniu do nazw obecnych w przekładach opartych na tekście łacińskim, gdyż oba języki posługują się podobnym alfabetem. W tłumaczeniach bazujących na greckim oryginale NT przeniesieniu onimu zawsze musi towarzyszyć adaptacja graficzna, która jest wynikiem transkrypcji liter obcego alfabetu. Ponadto warto dodać, że znaczna część propriów nowotestamentowych została zaczerpnięta ze ST, wobec czego już w tekście NT musiało dojść do przetranskrybowania wielu nazw semickich.

Takich nazw-cytatów mamy w polskich przekładach NT dość okazały zbiór. Najbardziej wyraziste są tu przykłady kopiowania greckich i/lub łacińskich form przypadków zależnych i ich użycie w miejscu form fleksyjnych, których oczekivalibyśmy po odmianie konkretnej nazwy według jednego z rodzimych paradygmatów, np. do *Derben* (gr. Δέρβην, łac. *in Derben*)¹¹ (Dz 14,20) (Cz, L, Brz), podczas gdy inne dawne przekłady dokonały przyswojenia fleksyjnego (choć do różnych paradygmatów): *do Derby* (Mu), *do Derbena* (W), zaś współczesne sięgnęły po formę nieodmienną *do Derbe* (BT, E, Pr, I, Br, P, D). Innym przykładem może być toponim *Jaffa*. Tłumacze szesnastowieczni przenieśli obce formy fleksyjne, np. w *Joppe* (gr. Ἰόππη, łac. *Ioppe*) (Dz 9,36; 9,38) (Brz, Cz), *do Joppen* (gr. Ἰόππην, łac. *Ioppen*) (Dz 10,32; 11,13) (Brz, Cz), zaś inni zdecydowali się na przyswojenie fleksyjne nazwy: *do Joppy* (Mu, L, B, W, G, Db, Pr, Br, K), *do Jaff(y)* (BT, E, I, D), *w Jaff(ie)*, *w Joppie*. Pobieżna tylko obserwacja ekscerpowanych przekładów dowodzi, że nazwy-cytaty znacznie częściej pojawiają się w tekstach szesnasto- i siedemnastowiecznych, np. *do Berea* (Dz 17,10) (B), *w Sardis* (A 1,11; 3,1) (L, R), *do Neapolim* (Dz 16,11; Tt 3,12) (B), choć można je znaleźć również u tłumaczy współczesnych, np. *do Bethfage* (Łk 19,29) (Br), *w Charan* (Dz 7,2) (P, K).

¹¹ Przykłady z tłumaczeń staro- i średniopolskich cytuję w transliteracji. Formy greckie i łacińskie są podawane w przypadkach zależnych, w których wystąpiły w odpowiednich miejscach NT [za: Nestle, Aland 1984].

1.2. Adaptacja

Wspomniano już, że zabiegiem najczęściej praktykowanym na tworzywie nazw własnych w poddanych oglądowi tłumaczeniach NT jest adaptacja językowa¹². Z samego faktu odmienności związanych z posługiwaniem się różnymi rodzajami pisma pomiędzy językami, w których powstała *Biblia* i językami przekładów (greckiej *Septuaginty*, łacińskiej *Wulgaty*, językami narodowymi) wynika potrzeba adaptacji graficznej biblijnej warstwy słownej. Jak zauważył Franciszek Sowa: „O postaci fonetycznej imion biblijnych decydowały te same czynniki, co i przy przejmowaniu wyrazów pospolitych. Najważniejszy był jednak ten, że język grecki oraz łaciński nie miały niektórych głosek, jakie posiadał hebrajski” [Sowa 1992, s. 83–84]. Dla przykładu warto przywołać kilka istotniejszych odmienności graficznych pomiędzy hebrajszczyzną a greką i łaciną, które odcisnęły swoje piętno na zapisie nazw w polskich przekładach. Hebrajską głoskę *š* (*schin*) w grece i łacinie oddawano przez *s*, np. hebr. *Nahašon* (Rut 4,20 i Mt 1,4) > *Nahason*, *Naason*, czasem także możliwa tu była substytucja przez *z*, np. *Jozue*, *Jezus*, hebr. *s* (*samech*) oddaje się za pomocą *s*, np. *Asenath*, *Asaf*, ale także *z*, np. *Azaf*, *Aza*, greckim odpowiednikiem hebr. afrykaty *cade* /*c/* /*s/* jest *s* lub *dz*, np. *Cadoq* > *Sadok* // *Sadoc*, stąd w translacjach polskich *Sadok*, substytucja hebr. *cheth* laryngalnego stała się źródłem oboczności *He-//E-*, np. hebr. *Hawwa* > gr., łac. *Eva*, *Heva*, pol. *Ewa* (por. też *Henoch* // *Enoch* itd.) [Sowa 1992, s. 84].

Mające wielowiekową tradycję zwyczaję pisowniane często powiązane z płaszczyzną fonetyczną języka przekładu stały się źródłem funkcjonujących w przekładach wariantów niektórych nazw geograficznych, np. *Aegypt* (gr. Αἴγυπτος, łac. *Aegyptum*) (Mt 2,11) (Mu) // *Egipt*, *Egypt*, *Eipt* (L, Brz, B, Cz, W, G, BT, Db, Dn, K, Pr, D, I, E), *Azot* (gr. Ἀζωτον, łac. *Azoto*) (Dz 8,40) (Mu, L, Brz, B, W, Cz, G, Db, BT, Pr, E) // *Aszdod* (D), *Betlejem* (gr. Βηθλέεμ, łac. *Bethlehem*) (Mt 2,16) (BT, Db, K, P, I, D, E) // *Betleem* (Dn) // *Bethlehem* (L, Br) // *Bethleem* (Brz, Cz) // *Bethlehem* (Mu), *Charan*, *Charran*, *Charam* (gr. Χαρράν, łac. *Charran*) (Dz 7,2) (Mu, L, Brz, B, Cz, W, BT, I, E) // *Haran* (G, Db, Br, Pr), *Cyrena* (gr. Κυρήνην, łac. *Cyrenem*) (Dz 10,2) (Mu, L, Brz, Cz, W, G, BT, Pr, Br, Dm I, E) // *Kiryna* (B), *Fenicja* (gr. Φοινίκης, łac. *Phoenicen*) (Dz 11,19) (większość) // *Phenika* (Mu, L), *Phenicya* (W), *Izrael* (gr. Ἰσραήλ, łac. *Israel*) (1Kor 10,18) (większość) // *Israel* (Mu), *Jeruzalem* (gr. Ἱερουσαλήμ, łac. *Ierusalem*) (A 3,12) (większość) // *Jerusalem* (B) // *Hierusalem* (Mu), por. też

¹² W odniesieniu do nazw w przekładach biblijnych można mówić również o adaptacji składniowej. Zjawisko to dotyczy przede wszystkim różnic w szyku członów nazw dwu- lub wieloelementowych w porównaniu z podstawą tłumaczenia, np. w *Bethlemie* *Judskim* (W) // w *Judskim* *Bethlehem* (L) (łac. *in Bethlehem Iudaeae*) (Mt 2,1).

Kafarnaum // Kapharnaum // Kapernaum (Mt 4,12), *Knidos // ku Gnidu, przeciw Gnidowi* (Dz 27,7), *do Kos // do Choum* itd.

Sporo kłopotów sprawiała tłumaczom NT warstwa fleksyjna. Większe trudności mieli autorzy dawnych przekładów, zaś współcześni korzystają z ustaleń poprzedników i osiągnięć filologicznych. Najprostszy rozwiązaniem było potraktowanie nazwy jako *indeclinabilem*, choć praktyka ta pozostawała w sprzeczności z systemem polszczyzny, np. w *poblizie, do Bet(h)fage* (Łk 19,29) (L, Brz, Db, K, BT, Br, Pr, I, D, E) obok *do Bethphagi // Bethfagi* (B, Cz, W). Co ciekawe, porównanie dawnych przekładów ze współczesnymi pozwala potwierdzić tezę dotyczącą stopniowego wzmocnienia tendencji do blokowania fleksji. Poparciem tego sądu niech będą wyekscerpowane z tłumaczeń współczesnych *indeclinabilia* typu: z *Cyrene* (Dz 2,10) (K), w *Kafarnaum* (BT, Pr, I, Br, P, D, Dn, Db, E) (Mt 4,12), *do, z Pafos* (Dz 13,6; 13,13) (BT, Pr, I, Br, P, D, Dn, Db, E), *przez, z Perge, w Perga* (Dz 13,14; 14,24) (BT, Pr, I, Br, P, D, Dn, Db, E), *do Rodos* (Dz 21,1) (BT, Pr, I, Br, P, D, Dn, Db, E), w *poblizu, blisko Salim, Salem* (J 3,23) (BT, Pr, K, Db, Br, D, I, E), w *do Sardes* (A 1,11, 3,1; 3,4) (BT, Br, K, Pr, D, I, M, E). Dawni tłumacze decydowali się na włączenie wielu z tych nazw do rodzimych paradygmatów, np. w *Kapernaumie, do Kapernauma* (B), *do Pafu* (Mu, L, Brz, B, Cz, W), *z Pergii, w Pergiej, w Perdze, w Perdzie* (Mu, Brz, B, Cz), *do Roda, R(h)odu* (L, B, Cz, W), *blisko Salima, -u* (Mu, B, W), w *Sardziech, do Sard, Sardu, Sardów* (Mu, B, Brz, Cz, W). Zdarza się i tak, że tropem dawnych tłumaczy podążają autorzy współczesnych translacji. Odzwierciedleniem tych zabiegów jest występowanie w niektórych przekładach form przypadków zależnych nazw, które w dzisiejszej polszczyźnie funkcjonują jako *indeclinabilia*, np. w *Betlejemie, do Betlejemu* (Pr), *na wysokości Knidu* (Db) wobec powszechnych obecnie form *do, w Betlejem, w poblizu Knidos*¹³.

Źródłem występowania wariantów fleksyjnych danej nazwy geograficznej mogło być jej włączenie przez dawnych tłumaczy do różnych polskich paradygmatów fleksyjnych: męskiego lub żeńskiego, np. *do Antypatryda* (Dz 23,31) (Brz) // *do Antypatrydy* (Mu, L, B, Cz, W), *do Neapolu* (Dz 16,11) (W) // *do Neapoliey* (L), *do Patara* (Dz 21,1) (B) // *do Patary* (L, Cz, W), *do Pergamu* (A 1,11) (Mu, L, B, W, R) // *do Pergamy* (Cz), żeńskiej deklinacji samogłoskowej twar-dotematowej lub miękko-dotematowej, np. *do Pheniki* (Dz 11,19) (Mu, L) // *do Fenicyjej* (Brz, B, Cz, W). Zgromadzony materiał staro- i średniopolski pozwala także obserwować wahania dotyczące wyboru końcówek fleksyjnych, np. *do Neapolu* (Dz 16,11) (W) // *do Neapola* (Mu, B), czy też kategorii liczby, np. *do Sardu* (sg.) (A 1,11)

¹³ W krótkim artykule nie sposób szczegółowo omówić całokształt zjawiska adaptacji morfologicznej nazw geograficznych do systemu polszczyzny (szerzej zob. na ten temat: [Breza 1992, s. 155–158; Malec 2003, s. 356–362, 370–371]).

(Cz, W) // *do Sard, do Sardów, w Sardziech* (pl.) (Mu, Brz, B). Brak zdecydowania autorów tłumaczeń prowadził nieraz do funkcjonowania kilku wariantów fleksyjnych w tym samym tekście, np. *do Derbeny* (Dz 14,20) // *do Derbena* (Dz 14,6) // *do Derby* (Dz 16,1) (B).

Obserwacja biblijnych nazw geograficznych w polskich przekładach NT przynosi także sporo ciekawych spostrzeżeń dotyczących płaszczyzny słowotwórczej¹⁴. W pierwszej mierze warto odnotować wahania translatorów pomiędzy nazwą geograficzną a rzeczownikową lub przymiotnikową nazwą mieszkańców, np. *Egipt* (Hbr 11,26) (większość) // *egipcyanow* (gen. pl.) (Brz), *Cyrena* (Dz 11,20) (Mu, L, BT, K, Br, I, D, E) // *Cyrenejczycy* (Brz, Cz, W, Db, Pr, P) // *cyrenejscy mężowie* (B), *Tyr* (Dz 12,30) (BT, Br, Pr, P, D, K, E) // *Tyryjczyki, Tyrczyki, Tyryjczycy* (Mu, L, Brz, Cz, W, Db, Pr, I) // *tyrski* (B), *Tesalonika, Tesaloniki* (Dz 17,13) (Mu, B, L, BT, K, Db, Pr, P, D, I, Br, E) // *Tesalonicieński Żydowie* (Brz, Cz, W), czy też pomiędzy konkretnym onimem a utworzonym od niego przymiotnikiem, np. *Tyr* (Mk 7,31) (Mu, Db, BT, Db, K, Pr, P, D, I, E) // *granice tyrskie* (L, Brz, B, Cz, W, G). W dawnych tłumaczeniach dość często przymiotniki odtoponimiczne stanowiły człon grup nominalnych z rzeczownikami typu *ziemia, królestwo, kraina*. Grupy te mogły wystąpić w miejscu obecnych w podstawie tłumaczenia konkretnych nazw geograficznych, np. *judejska ziemia* (gr. Ἰουδαία, łac. *Iudaea*) (Łk 6,17) (B, W) [Malec 2003, s. 372].

Niekiedy też wskutek odmiennych decyzji tłumaczy w zakresie stopnia adaptacji morfologicznej pewnych nazw w ekscerpowanych tekstach pojawiają się różne warianty słowotwórcze konkretnego toponimu, np. *zza Jordania, za Jordanie, Zajordanie, Zajordania* (B, Cz, BT, Db, K, P, Pr, E) // *(ziemie) zajordańskie* (L)¹⁵, *Philippowo* (Dz 16,12; 20,6) (W, G) // *do Filippos* (Brz) // *do Filippis* (L) // *do Filippi* (BT) [Kamińska 1993, s. 326].

1.3. Translacja i operowanie wariantami leksykalnymi

Najdalej idącym sposobem przybliżania obcego nazewnictwa jest wykorzystanie odpowiednich rodzimych ekwiwalentów semantycznych. Zjawisko to wiąże się z osobliwą pozycją *nomen proprium* w *Biblii* i z obciążeniem symboliczno-kulturowym pewnych nazw. Niektóre z nich były już etymologizowane w podstawach tłumaczeń, np. *nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi* (łac. *ut appellaretur ager ille lingua eorum Aceldamach, hoc est ager Sanguinis*) (Dz 1,19) (BT), *Golgota*,

¹⁴ Z punktu widzenia opisu słowotwórczego wyekscerpowanych nazw istotna jest nie tylko ich adaptacja słowotwórcza, ale także zjawisko wariantywności formacji słowotwórczych w ekscerpowanych przekładach.

¹⁵ Wariantywnie wobec tych form są konstrukcje składniowe, np. *kraina za Jordaniem, zza Jordanu* (Mt 4,25) (Mu, Brz, W, G, Dn, Br, D, I).

to znaczy Miejsce Czaszki (łac. *Golgotha*, *quod est Calvariae locus*) (Mt 27,33) (BT). Wiąże się to z charakterystycznym dla *Pisma Św.* zjawiskiem synonimii nazewnicznej [Długosz-Kurczabowa 1989/1990, s. 83–85]. Ciekawsze są jednak te sytuacje, kiedy użycie kalki semantycznej wynika z indywidualnych decyzji tłumaczy, np. *Dziesięciogród, z dziesięci miast* (gr. Δεκαπόλεως, łac. *Decapoli*) (Mt 4,25) (Mu, B, Dn, Pr) obok *Dekapol, Dekapolis, krainy dekapolskie* (L, Brz, Cz, W, BT, K, Br, P, I, E), *Dobre Porty, Dobry Port, Piękne Porty, Piękne Przystanie, Piękna Przystań* (gr. Καλούς Λιμένας, łac. *Boni Portus*) (Dz 27,8) (Mu, L, Brz, B, Cz, W, BT, Db, D, Pr, I, E) obok *Kaloi Limenes* (K, P), *Czaszka, Trupia Głowa, Trupie Głowy, Łysa Głowa, Łyśnia* (gr. Κρανίον, łac. *Calvariae*) (Łk 23,33) (Mu, L, Brz, B, Cz, W, G, BT, E, Pr, P, I, Br, D) obok *Kalwaria* (Db).

Jeszcze inne zagadnienie, które w znacznej mierze zależy od przywołanych wcześniej czynników pozajęzykowych, a które wpływa na ukształtowanie stylistyczne konkretnych przekładów NT, stanowi operowanie leksykalnymi wariantami nazwy. Ich geneza nie wynika z procesu przetłumaczenia proprium. Chodziłoby tu o odmianki, których użycie zależy przede wszystkim od stopnia osadzenia w polszczyźnie. Z jednej strony wykorzystuje się dawno przyswojone formy tradycyjne, z drugiej – a) internacjonalizmy nazewniczne, np. *Włochy* (Dz 18,2) (Mu, Cz, L, Brz, W, Db) obok *Italia* (B, BT, K, P, Pr, Br, I, D, E), b) formy w jakiś sposób nacechowane stylistycznie (przestarzałe, o węższym zasięgu, książkowe itd.), np. tradycyjne *Grecja* (gr. Ἑλλάδα, łac. *Graeciam*) (Dz 20,1) (większość) obok *Hellada* (I), *Grecja* (gr. Ἀχαΐαν, łac. *Achaiam*) (Dz 18,26) (D) // *Achaja* (pozostałe), c) czy wreszcie używa się zupełnie różnych nazw, co wynika z przyjęcia za tekst źródłowy odmiennych wersji NT, np. *Lasaia, Lasaja, Lasea* (gr. Λασαία, łac. *Lasaea*) (Dz 27,8) (Mu, Brz, B, Cz, G, BT, P, Pr, K, Br, I, D, E, W na marginesie) // *Talasa* (L, W, Db). Podobny charakter mają warianty, których użycie wiąże się z kwestią przybliżania odbiorcy obcych realiów, np. *Illiria* (gr. Ἰλλυρικοῦ, łac. *Illyrium*) (Rz 15,19) (BT, K, Db, P, Pr, D, I, E), *Ilirik* (Mu na marginesie, L, W, G) // *do Słowaków* (Mu, Brz, Cz), *do Słowian* (B).

Przy okazji warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden typ oboczności występujących w ekscerpowanych przekładach NT. Chodzi tu o takie przypadki, kiedy pewna nazwa pojawia się w odpowiedniej lokalizacji w niektórych przekładach, inne zaś jej nie mają, np. *Syrta* (gr. Σύρτιν, łac. *Syrtim*) (Dz 27,17) (BT, Db, K, D, Pr, I, E), *w Syrtyn, na Syrtym* (L, Brz, Cz) // [-] (Mu, B, W, G). Przyczyny tego zjawiska mogą być różnorodne, choć najczęściej wynikają z faktu wykorzystania odmiennych kodeksów w procesie tłumaczenia. Konsekwencją takich zabiegów są różnice w zakresie bilansu nazewnictwa w poszczególnych translacjach, na co uwagę zwróciła Maria Kamińska [1993, s. 323].

2. Rola czynników pozajęzykowych w kształtowaniu formy nazw geograficznych

Jeśli chodzi o wpływ podstawy tłumaczenia na kształt językowy wielu propriów na polskim gruncie przekładowym, to można wskazać pewne prawidłowości. Translacje oparte na greckiej podstawie decydują się zazwyczaj na nazwy w postaci zgrecyzowanej, zaś te które korzystały z *Wulgaty*, mają formy zlatynizowane. Warto jednak pamiętać, że w nowszych, dwudziestowiecznych tłumaczeniach, bazujących na tekście greckim, wiele onimów funkcjonuje w wersji zlatynizowanej, na co niewątpliwy wpływ miała wielowiekowa popularność katolickiej translacji ks. J. Wujka [Bieńkowska 2002, s. 86]. O ile jednak w odniesieniu do toponimów silnie zakorzenionych w polskiej kulturze ekscerpowane przekłady współczesne decydują się na tradycyjne formy zlatynizowane, np. *Betlejem* (gr. Βηθλεέμ, łac. *Bethlehem*), o tyle już w stosunku do nazw rzadkich (często *hakas legomenów*), mało znanych, tłumacze proponują różne rozwiązania. Zwykle wybierają zgrecyzowaną postać nazwy, np. *Ainon* (gr. Αἰνών, łac. *Enon*) (J 3,23) (BT, Pr, P, D, I, E). Natomiast dawne przekłady oraz część nowszych używają formy zlatynizowanej, np. *Aenon*, *Enon* (Mu, L, B, Brz, Cz, W, G, Db, Br, K), *Nea Polis* (gr. Νέα Πόλις, łac. *Neapolim*) (Dz 16,11) (D) // *Neapolis* (Br) (inne: *Neapol*) albo nawiązującej do brzmienia semickiego, np. *Aszdod* (gr. Ἀζωτοῦ, łac. *Azoto*) (Dz 8,40) (D) (por. inne: *Azot*, K, Br: *Azotos*).

Z zagadnieniem wpływu podstawy przekładu na postać nazw własnych wiąże się ściśle dialog z tradycją tłumaczeniową. Na podstawie przytoczonych wyżej przykładów można zauważyć, że pewne przekłady inspirowane są rozwiązaniami zastosowanymi przez innych, np. E korzysta z ustaleń BT [Zarębski 2005a]. Da się tu wskazać wiele różnego rodzaju zależności: oddziaływanie w obrębie tekstów reprezentujących konkretne wyznanie (tłumaczenia katolickie: L, W, Db i protestanckie: Brz, Cz, G, Pr), wpływ tekstów dawnych na współczesne niezależnie od wyznania, np. wykorzystywanie form zlatynizowanych wprowadzonych przez teksty katolickie (zwłaszcza W) w tłumaczeniach niekatolickich, zrywanie z ustaleniami poprzedników, co najbardziej manifestuje się w proponowaniu indywidualnych rozwiązań (zarówno w tłumaczeniach dawnych; tu trzeba wymienić przekład B, jak i współczesnych, np. P, D).

Stosunek do tradycji tłumaczeniowej w zakresie warstwy propriowej przekładów NT pozostaje w ścisłym związku ze strategią translatorską stosowaną w konkretnych tłumaczeniach. Można wśród nich wskazać teksty (D, Br, Dn), które w większym stopniu indywidualizują kształt nazewnictwa geograficznego niż przekłady szesnastowieczne czy współczesne, będące w szerokim obiegu społecznym (jak BT, Pr, P). Za oznaki

tej indywidualizacji należy uznać: odchodzenie od tradycyjnej postaci propriów, sięganie do ich językowych źródeł, brzmień, etymologii, dbałość o przejrzystość nazewnictwa (uobecniającą się w rezygnacji z wariantów nazwy na rzecz postaci inwariantnej) czy próby uwspółcześniania kształtu toponimów, w taki sposób, by były one zgodne z onimicznymi przyzwyczajeniami odbiorców [Zarębski 2015].

Obserwacja sposobów oddawania nazw geograficznych w przekładach na język polski dowodzi, że językoznawczy opis tej grupy onimów nastęca wielu trudności koncepcyjnych i metodologicznych. Wynikają one z bardzo wielu czynników przede wszystkim natury językowej. Różnorodność alfabetów, odległość systemowa pomiędzy językami oryginału i polszczyzną, etymologia propriów, semantyka i konteksty historyczno-kulturowe to tylko niektóre z aspektów wpływających na postać konkretnej nazwy w danym przekładzie. Ponadto, co warto podkreślić, decyzje tłumaczy w zakresie formy językowej biblijnych nazw własnych są silnie uwarunkowane względami ekstralingwistycznymi.

Skróty

NT – *Nowy Testament*.

ST – *Stary Testament*.

Skróty ksiąg biblijnych za BT.

Źródła

B – *Biblia to jest Księgi starego i Nowego Przymierza*, in der Übersetzung des S. Budny, herausgegeben von H. Rothe und F. Scholz, Nieśwież–Zasław 1571–1572. *Księgi Nowego Przymierza Kto pospolicie Nowym Testamentem zową z wielką pracą y pilnym poprawieniem z Greckiego na Polski ięzyk przetłumaczone*, Biblia Slavica, seria druga, Polnische Bibeln, Paderborn–München–Wien–Zürich 1994 (reprint).

Br – *Ewangelia według Świętego Mateusza*, tłum. z greckiego R. Brandstaetter, Warszawa 1986. *Ewangelia według Świętego Marka*, tłum. z greckiego R. Brandstaetter, Warszawa 1980. *Ewangelia według Świętego Łukasza*, tłum. z greckiego R. Brandstaetter, Warszawa 1982. *Pisma Świętego Jana Ewangelisty. Ewangelia. Listy. Apokalipsa*, tłum. z greckiego R. Brandstaetter, Warszawa 1978. *Święty Łukasz Ewangelista. Dzieje Apostolskie*, tłum. z greckiego R. Brandstaetter, Warszawa 1984.

- Brz** – *Biblia święta, tho iest, Księgi Starego y Nowego Zakonu, wlasnie z Żydowskiego, Greckiego, y Łacińskiego, nowo na Polski ięzyk z pilnością y wiernie wyłożone*, Brześć Litewski 1563 (tzw. *Biblia brzeska*).
- BT** – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, wydanie czwarte, Poznań 1996 (tzw. *Biblia Tysiąclecia*) (współczesny, oparty na greckim oryginale, przekład filologiczno-wyznaniowy; wydanie pierwsze – 1965; wydanie drugie – 1971).
- Cz** – *Nowy Testament, to jest wszystkie pisma Nowego Przymierza z greckiego języka na rzecz polską wiernie i szczerze przełożone (...)*, M. Czechowic, Raków 1577.
- D** – *Nowy Testament. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1991 (przekład dynamiczny).
- Db** – *Pismo święte Nowego Testamentu. Wstęp. Nowy przekład z Wulgaty. Komentarz*, oprac. ks. E. Dąbrowski, wydanie siódme, Poznań–Warszawa–Lublin 1958. *Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Wstęp. Nowy przekład z Wulgaty. Komentarz*, oprac. ks. E. Dąbrowski, Poznań–Warszawa–Lublin 1953 (wydanie pierwsze – 1947).
- Dn** – *Dobra Nowina według Mateusza i Marka*, tłum. i oprac. W. Witwicki, Warszawa 1958.
- E** – *Pismo święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2001.
- G** – *Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone*, Gdańsk 1632 (tzw. *Biblia gdańska*).
- I** – *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. ks. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1993.
- K** – *Pismo Święte Nowego Testamentu*, tłum. z greckiego ks. S. Kowalski, Warszawa 1978 (wydanie pierwsze – 1957).
- L** – *Biblia to jest księgi Starego i Nowego zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii, od Kościoła krześcijańskiego powszechnie przyjętej, nowo wyłożona (...)*, wydanie trzecie, Kraków 1561 (tzw. *Biblia Leopolicy*).
- M** – *Ewangelia według Marka. Apokalipsa*, tłum. z greckiego Cz. Miłosz, Lublin 1989. *Apokalipsa*, tłum. z greckiego Cz. Miłosz, Kraków 1998.
- Mu** – *Nowy Testament zupełny. Z greckiego języka na polski przełożony i wykładem krótkim objaśniony (...)*, S. Murzynowski, wyd. J. Seklucjan, Królewiec Pruski 1553.
- P** – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, oprac. ks. M. Peter (*Stary Testament*), ks. M. Wolniewicz (*Nowy Testament*), t. 3, wydanie drugie

poprawione, Poznań 1987 (tzw. *Biblia poznańska*) (wydanie pierwsze – 1974–1975).

Pr – *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję przekładu Pisma Świętego*, Warszawa 1975.

R – *Apocalipsis to jest dziwna sprawa skrytych tajemnic pańskich które Janowi Świętemu gdy był wygnan prze wyznanie wiary świętej na wysep który zwano Patmos przez widzenia i przez Anioły rozliczne zwiastowane były*, tłum. M. Rej, Kraków 1565.

W – *Nowy Testament w przekładzie ks. dr. Jakuba Wujka z roku 1593, wstępem i uwagami poprzedził ks. W. Smereka*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1966.